PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 170 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 185 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 340 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 370 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
8 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5774. Lwów, niedziela 10 Kwietnia 1921 Rok XII

Niemcy domagają się przyłączenia całego obszaru plebiscyt.

Nota niemiecka i pięć załączników złożonych komisyi alianckiej.

Niemcy żądają całego obszaru plebiscytowego.

Nota niemiecka do międzysojuszniczej komisyi,

Bytom, 8. kwietnia.

(PAT.) Rząd niemiecki przedłożył rządom sprzymierzonym i międzysojuszniczej komisyi w Opolu następującą notę o pozostawieniu Górnego Śląska przy Niemcach:

Wedle traktatu wersalskiego ludność Górnego Śląska przez plebiscyt ma rozstrzygnąć czy chce należeć do Polski czy do Niemiec. Głosowanie od byte w dniu 20. marca 1921, wykazało, że według dotychczasowych wyników oddano za Niemcami 717.128 głosów a za Polską 433.514 głosów. 664 gmin wykazało większość niemiecką, 597 gmin większość polską. Górny Śląsk oświadczył się przeto większością 2/3 głosów i przeważającą większością gmin za pozostawieniem go przy Niemczech z którymi połączony był od 700 lat i którym zawdzięcza swoją kulturę, jak też rozwój gospodarczo-socyalny. Jeśli mimo przekupstw, obietnic podziału częściowego i wywierania wpływu na głosowanie, wynik głosowania wykazał 2/3 większości niemieckiej, to widać w tem wolę ludności Górnego Śląska, że pragnie należeć do Niemiec. Następstwem tego powinno być połączenie niepodzielnego obszaru górnośląskiego z Rzeszą niemiecką.

Przemawiają za tem nietylko liczby plebiscy tu ale także gospodarcze i geograficzne punkty widzenia, które według traktatu wersalskiego, powinny być uwzględnione.

Rząd niemiecki przedkładając memoryał o stosunkach między Górnym Śląskiem a Niemcami oraz opinię o gospodarczej całości Górnego Śląska ma zaszczyt postawić wniosek, aby cały obszar plebiscytowy niepodzielnie przypadł Niemcom. Rząd niemiecki stawia ten wniosek w tem przekonaniu, że jak Górny Śląsk nie może żyć bez Niemiec, tak Niemcy bez Górnego Śląska nie są w możności podźwignąć się gospodarczo i rozwinąć swej zdolności produkcyjnej. Jako świadectwo dołączona jest do memoryału opinia polskich i austryackich geologów, że polskie zagłębie węglowe jest więcej niż o połowę większe niż zagłębie górnośląskie i posiada wszelkie gatunki węgla potrzebne dla przemysłu. Rząd niemiecki dołączył do noty 5 załączników, które motywują wywody noty niemieckiej.

PIĘĆ NIEMIECKICH ZAŁĄCZNIKÓW.

Bytom, 8. kwietnia.

(PAT) Do noty niemieckiej przesłanej państwom sprzymierzonym i międzysojuszniczej komisyi w Opolu, żądającej przyłączenia G. Śląska do Niemiec, rząd niemiecki dołączył 5 załączników. Pierwszym jest mapa G. Śląska w skali 1 : 1000 przedstawiająca wynik głosowania plebiscytowego według obliczenia i kombinacyi niemieckiej. Drugi załącznik w formie książki zawiera rzekome dokumenty o terrorze polskim i wywieraniu wpływów ze strony polskiej na wynik głosowania w poszczególnych pow. i gminach. Trzeci załącznik traktuje o ścisłym związku gospodarczym G. Śląska z Niemcami. Czwarty załącznik zatytułowany „Jednolitość gospodarcza G. Śląska“ ma na celu dowieść, że G. Śląsk pod względem ekonomicznym tworzy zwartą całość i jest niepodzielnicy. Piąty załącznik w formie kartografii cznej przedstawia cały obszar węglowy zagłębia polsko-śląskiego i stwierdza, że w r. 1920 Czechosłowacya posiadała z tego obszaru 1300 klm. kw. czyli 15·3%. Prusy 2800 klm. czyli 32·94% a Polska 4400 klm. kw. czyli 51·76%.

ŚLĄSK POTRZEBNIEJSZY POLSCE NIŻ NIEMCOM.

Morawska Ostrawa, 8. kwietnia.

(PAT.) Berneński „Tagesbote“ zamieszcza wywiad swojego korespondenta z pewną wybitną osobistością koalicyjną w Morawskiej Ostrawie w kwestyi górnośląskiej. Na zapytanie, czy możliwem jest, aby G. Śląsk niepodzielnie przypadł Polsce albo Niemcom, oświadczył ów dyplomata, że jest to zupełnie wykluczone. Co się tyczy przyszłej decyzyi, należy już dziś podkreślić, że bogactwo węglowe G. Śląska ma daleko mniejsze znaczenie dla Niemiec niż dla Polski. Niemcy przed wojną sprowadzały z G. Śląska około 30 milionów ton węgla rocznie tj. zaledwie jedną czwartą część produkcyi górnośląskiej a resztę tj. trzy czwarte przeznaczali na eksport za granicę. Niemcy mają dość węgla nad Renem i w zagłębiu Ruhry i nie są skazani na czerpanie wyłącznie z produkcyi górnośląskiej.

DLA OBRONY SPRAW ŚLĄSKA.

Warszawa, 8. kwietnia.

(PAT.) Dnia 5 bm. wyjechał do Paryża nadzwyczajny delegat rządu polskiego w szczególnej misy Dr. Ben's celem dalszego pilnowania spraw G. Śląska. W najbliższych dniach wyjeżdża do Paryża jako rzeczoznawca w sprawach G. Śląska i przemysłu naftowego Dr. Bernard Diamand.

LITWINI LICZĄ SIĘ Z EWENTUALNOŚCIĄ WOJNY POLSKO-NIEMIECKIEJ.

Warszawa, 9. kwietnia.

(Telef.) (m) Agencya „Orient“ donosi z Kowna że Litwini liczą się z ewentualnością wojny polsko-niemieckiej i zupełnie otwarcie nawołują opinię do wzięcia udziału w tej wojnie po stronie Niemiec. Charakterystyczne są przemówienia przywódców niemieckich, którzy twierdzą, że armia musi być w bardzo krótkim czasie gotową do walki po stronie Niemiec przeciwko Polakom, wzamian za co przypadnie Litwie Wilno i obszary sporne.

Krwawe żniwo bolszewickie.

7000 osób straconych.

Warszawa, 8. kwietnia.

(BE.) Po zajęciu Kronsztadu — jak donosi „Times“ bolszewicy skazali przeszło 7000 osób tj. wszystkich, przy których znaleziono broń, na śmierć. Wyroki te natychmiast wykonano. „Times“ podkreśla, że bolszewicy przed generalnym

szturmem wzywając Kronsztad do poddania się, zapewnili wszystkim powstańcom bezkarność.

NOWY STATUT ORGANIZACYJNY MIN. KOLEI

Warszawa, 9. kwietnia.

(Telef.) (m) Wprowadony w życie nowy statut organizacyjny ministerstwa kolei, jako też statut dyrekcyi kolejowej upraszczają w wysokim stopniu administracyę kolejową, równocześnie zaś pozwalają na wprowadzenie w niej całego szeregu oszczędności bez naruszenia wydatności organizacyjnej. Statut wprowadza tylko dwie instancye tj. ministerstwo i dyrekcyę kolejową. Dyrekcyi podporządkowują się inspektoraty administracyjne, którym powierzony jest pewien sam dzielny zakres działania w sprawach administracyjnych, na pewnych obszarach okręgów dyrekcyjnych.

Rozmaitości telegraficzne

(Telef.) (m) **Stronnictwa a rozwiązanie Sejmu.** W niektórych stronnictwach rozważaną jest sprawa rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów. Istnieją dwa projekty: 1. by ukończyć pracę w lipcu i rozpisać wybory na jesień, 2. by rozwiązanie Sejmu nastąpiło dopiero w jesieni a rozpisanie nowych wyborów na wiosnę 1922 r. Grają tu rolę wpływy taktyki partyjnej.

(Telef.) (m) **W kołach poselskich przewidują,** że wyznaczony na 14. bm. porządek dzienny posiedzenia sejmowego nie będzie mógł być wyczerpany i że wobec tego 15. bm. odbędzie się drugie posiedzenie.

(Telef.) (m) **Podróż inspekcyjna min. handlu.** W najbliższych dniach wyjeżdża minister handlu Przanowski na inspekcyę do Małopolski, gdzie zwiedzi saliny w Wieliczce i Bochni, składnicę zdobyczy wojennych w Tarnowie, dokona otwarcia państwowego urzędu naftowego we Lwowie a wreszcie zwiedzi zagłębie naftowe, gdzie rozpatrzy się w sytuacyi wywołanej zatargiem robotników naftowych z przedsiębiorcami.

(Telef.) (m) **P. Grabowski nie chce być wojewodą lwowskim.** Niektóre dzienniki warszawskie notują pogłoskę, jakoby nowomianowany wojewoda lwowski pan Kazimierz Grabowski nie chciał przyjąć tego stanowiska z tego powodu, że pobory jego jako wojewody lwowskiego są niższe aniżeli pobory p. Gałeckiego mianowanego wojewodą krakowskim.

(Telef.) (m) **Wydzierżawienie salin kałuskich.** Potwierdza się wiadomość o wydzierżawieniu przez rząd salin kałuskich tow. akc. „Kali". — Dzierżawa obowiązywać ma przez lat 6 za czynszem rocznym półtora miliona marek. Rząd jest akcyonaryuszem spółki w 7/10 częściach.

(Telef.) (m) **O pożyczkę dolarową.** Miarodajne sfery finansowe domagają się, aby dla pokrycia potrzeb walutowych postarano się pożyczkę w dolarach, w innym bowiem razie bezustanne poszukiwanie obcej waluty na giełdzie musi oddziałać ujemnie na kurs marki polskiej.

(EE.) **Powodzenie polskiej pożyczki dolarowej** w Ameryce wzrosło w ostatnich czasach ogromnie.

* * *

(EE) **Grecy opuszczają Brussę.** Ostatni komunikat wojenny turecki donosi, że Grecy ewakuują Brussę.

(EE) **Przeciw Konstantynowi.** Opinia greka z początku przychylna Konstantemu zwraca się pod wpływem klęsk greckich w Azyi M. coraz ostrzej przeciw niemu. Tem samem wzmacnia się coraz bardziej stanowisko Venizelosa.

Pożegnanie Dyrektora lwow. Okręgu Robót Publicznych.

Zasługi inż. Wierzbickiego. — Mianowanie członkiem honorowym Związku inżynierów państw. — Dyplom honorowy od urzędników. — Pożegnanie w gronie kolegów.

Lwów, 9. kwietnia.

W niedzielę, 3. bm., urzędnicy lwowskiej Okręgowej Dyrekcyi Robót Publicznych żegnali gremialnie w sposób uroczysty ustępującego Dyrektora, inżyniera Aleksandra Wierzbickiego.

Imieniem kolegów i urzędników przemówił do ustępującego, naczelnik Wydziału krajowego inż. Blum; w słowach nacechowanych serdecznością podnosząc niespożyte zasługi inż. Wierzbickiego oddane krajowi w ciągu 30-to letniej nieskazitelnej służby, wyraził głęboki żal z powodu straty, jaką dzięki dziwnej niewyrozumiałości wyższych czynników i zakulisowym machinacyom naszych domorosłych polityków, ponosi nietylko społeczeństwo, grono kolegów i urzędników, ale przedewszystkiem tak ważna gałąź służby publicznej, jaką dziś jest bezsprzecznie budownictwo państwowe.

Z inż. Wierzbickim ubywa wzorowy obywatel-urzędnik nieprzeciętnej inteligencyi, stojący zdala od walk wszelkich partyi politycznych i wolny od wszelkiej prywaty, ubywa pierwszorzędna siła inżynierska która w całym kulturalnym świecie za swą mrówczą pracę przez trzy dziesiątki lat, innego dożyłaby poszanowania i uznania. U nas niestety, wewnętrzne tarcia polityczne wywołują gromy, których ofiarami padają coraz to inne, dziś Państwu Polskiemu niezbędnie potrzebne jednostki. Ludzie nauki i pracy, o nieskazitelnym charakterze i bezwzględnie czystych rękach muszą ustępować miejsca innym, bo tego wymaga chwilowa konjunktura polityczna a nikt nie myśli o niepowetowanych stratach, na jakie Państwo każdy taki ubytek naraża. Życzeniem dalszej jak najdłuższej owocnej pracy dla dobra Państwa oraz jak najrychlejszego powrotu do służby publicznej, zakończył p. Blum swą przemowę, poczem imieniem Związku Inżynierów Państwowej Służby Budownictwa, zabrał głos inż. Południewski.

Mowca podniósł nieocenione zasługi inż. Wierzbickiego jako długoletniego, nader czynnego członka i orędownika Związku oraz energicznego obrońcy stanu inżynierskiego przed uzurpatorami władzy nad samodzielnością pracy polskich techników. Czcząc te zasługi, Związek Inżynierów Państwowych na jednem ze swych posiedzeń zamianował inż. Wierzbickiego swym członkiem honorowym. Nastąpiło wśród żywego aplauzu zgromadzonych w komplecie urzędników wręczenie Dyrektorowi Wierzbickiemu dyplomu honorowego.

Wzruszony Dyr. Wierzbicki z wrodzoną mu skromnością odpowiedział na te objawy sympatyi i żalu, z jakimi go żegnano. Zaznaczył, że ciężko mu rozstać się z zastępem swych długoletnich pracowników, na których działalność pracę i poczucie obowiązku, nigdy nie miał powodu się uskarżać. Stanowisko, o które nikogo nie prosił ani nigdy się nie ubiegał, chciał z myślą przewodnią wytrwania na niem do ostatka swych sił przeznaczonych do pracy nad budową Ojczyzny. Godność osobista i honor obywatela jednak nie pozwoliły mu, wobec dwuznacznego stanowiska „górnych sfer" nadal pozostać na tym odpowiedzialnym posterunku.

Wspólnem śniadaniem oraz zdjęciem fotograficznem zakończono uroczystość. Panująca przez cały czas nad wyraz serdeczna atmosfera wśród uczestników zebrania, świadczyła wymownie o sympatyach, jakiemi do ostatniej chwili darzono nieocenionego przełożonego kolegę.

Z DNIA.

APEL PIJĄCYCH DO MAGISTRATU.

Apel do ciebie śłemy Magistracie
Pełni rozpaczy zwątpienia i bólu,
Wszak tyle pola do podatków macie
A znowu mścicie się na alkoholu.

Bo któżby nie był zasmucony wielce
Kto tylko lubi wino lub gorzałę?
Dwieście mareczek na jednej butelce
To jest horendum! to jest niebywałe.

I tylko cieszyć się będą szynkarze,
Albowiem dla nich to piękny podarek,
Bo chcąc mieć większe zyski na towarze
Za kielich każą ci płacić sto marek.

I cóż poczniemy my biedne pijaki?
Któż nas ochroni przed dotkliwą szkodą?
Czyż jedząc gulasz, słoninę i flaki
Można popijać Dobrostańską wodą?

Gdy w domu słabość grozi kresem życia
Wnet za koniakiem po mieście uganiasz.
Z takiego wody nadmiernego picia
Tylko zarobi ksiądz i karawaniarz.

Aby tak martwić sobie najbliższego
Czy Magistracie to był pomysł dziki:
Od prezydenta z góry do woźnego
Najwięcej piją wszak magistratniki.

Nemo.

Zatarg Magistratu z ewang. gminą wyznaniową.

Lwów, 9. kwietnia.

Z okazyi pewnej czynności urzędowej przy zmianie obrządku, wystawił urząd metrykalny tutejszej gminy wyznaniowej ewangelickiej, dokument urzędowy, przeznaczony dla Magistratu, w języku niemieckim, na co nawet zwróciło uwagę Namiestnictwo, załatwiając tę sprawę w toku instancyi.

Wobec tego wezwał Magistrat ewangelicką gminę wyznaniową do usprawiedliwienia się, na jakiej podstawie używa języka niemieckiego w swem urzędowaniu. Na pismo to nie otrzymał dotychczas Magistrat odpowiedzi, mimo energicznego ponaglania.

Należy oczekiwać, że sprawa ta zostanie należycie wyświetlona, gdyż trudno tolerować tego rodzaju zakusy germanizacyjne.

Sprawa ta pozostaje w referacie znanego z energii st. radcy Zawistowskiego, można więc spodziewać się, że nie spuści on jej z oczu.

Likwidacya lwowskiej Dyrekcyi policyi.

Władze bezpieczeństwa obejmuje Policya Państwowa. — Miasto podzielone zostanie na sześć okręgów.

Lwów, 9 kwietnia.

(§) Z dniem 1 maja rozpoczyna się ostateczna likwidacya dotychczasowej lwowskiej dyrekcyi policyi, która po stworzeniu województwa lwowskiego najdalej z dniem 1 czerwca zupełnie przestanie istnieć w swojej dotychczasowej formie i działalności. — Cały dział bezpieczeństwa przechodzi do policyi państwowej, a na czele lwowskiego oddziału bezpieczeństwa stanie prawdopodobnie jako komendant bezpieczeństwa m. Lwowa radca policyi Łukomski wspólnie z na

komisarzem dr. Torwińskim, który sprawować będzie dział wewnętrzny. Całe miasto podzielone zostanie na sześć komisaryatów dzielnicowych i dwa komisaryaty kolejowe. Jeden z tych komisaryatów mieszczący się obecnie prawie że koło rogu ki gródeckiej przeniesiony zostanie bliżej do miasta.

Każdy z kierowników komisaryatu, a w przeważnej części będą to dotychczasowi komisarze i nadkomisarze policyi, przechodzący w służbę policyi państwowej będzie dla siebie samodzielnym szefem i sprawy wagi mniejszej będzie załatwiać zupełnie samodzielnie. Zaś główne nici zbiegną się następnie w urzędzie centralnym w obecnych koszarach policyjnych przy ul. Kazimierzowskiej. Wielu z inspektorów dotychczasowych przejdzie w służbę policyi państwowej na dobrze dotowane posady, inni przejdą ewentualnie do innych urzędów, a reszta w dobrze zasłużony stan spoczynku. Policyi państwowej nie będzie przysługiwało prawo samoistnego karania, a choć przeprowadzenie wstępnych dochodzeń policyjnych pozostanie przy policyi państwowej, ostatecznie odstawiać ona będzie winnych do magistratu i sądu.

Z obecnej dyrekcyi policyi pozostanie tylko t. zw. starostwo grodzkie o bardzo szczupłym zakresie działania, jak n. p. wydawanie paszportów biurom meldunkowym, choć i pod tym względem są jeszcze wątpliwości, gdyż magistrat lwowski poczynił starania, ażeby agendy te przypadły magistratowi, jako części starostwa.

W miejsce obecnego biura sanitarnego przychodzi urząd zdrowia, na którego czele stanie prezydent Izby lekarskiej, obecnie policyjny lekarz sanitarny dr. Papee.

NADESŁANE.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Sobota, 9. bm., o 3 pop.: „Miód kasztelański", komedya.

Sobota, 9. bm. o 7 w.: „Incognito", operetka.

Wczorajsze zjawisko niebieskie. Wczorajszemu zaćmieniu słońca towarzyszyła na szczęście śliczna pogoda, dzięki czemu rzadkie to zjawisko atmosferyczne mogli mieszkańcy naszego miasta obserwować z wielką dokładnością. Już około godz. 10 ukazywały się tu i ówdzie na ulicach, w oknach i balkonach grupy ciekawców, którzy z tajemniczemi szkiełkami w dłoni zwracali zaciekawione spojrzenia na firmament niebieski. Szczególną uciechę mieli uczniacy, którzy na każdej pauzie wyległszy z gmachów gimnazyalnych urządzali istne obserwatoryum na trotuarze. Tarcza słoneczna około godz. 10 lekko tylko na jednej swej krawędzi przysłonięta z każdą chwilą stawała się bardziej podobna do rogalka zwróconego końcami swymi ku górze. Około godz. 11 dwie trzecie tarczy słonecznej zostało w ten sposób przysłonione, wskutek czego przy niebie zupełnie bezchmurnem spadł na ziemię mrok, zupełnie jak o późnym zmierzchu w lecie. W dniu tym wszyscy stawaliśmy się zasadniczymi pesymistami: szukaliśmy zawzięcie plam na słońcu.

„Rejtan na Sejmie czteroletnim", arcydzieło Jana Matejki przywieziono w dniu onegdajszym z Wiednia do Krakowa. Na razie „Rejtan" umieszczony zostanie w muzeum w Sukiennicach. Równocześnie przywieziono kilka innych obrazów m. i. Brandta.

Z teatru. W sobotę, dnia 9. bm. o godz. 3.30 popoł. dla młodzieży szkolnej dany będzie „Miód kasztelański" świetna kontuszowa komedya J. Ig. Kraszewskiego. Jest to najlepszy utwór sceniczny, zostawiony nam w spuściźnie przez tego znakomitego pisarza. Dyrekcya teatru dokłada wszelkich starań, aby sztuce tej dać piękną stylową oprawę, oraz doskonałą obsadę z najlepszych sił naszego teatru pod wytrawną reżyseryą dyr. Czarnowskiego. Mamy nadzieję, że ciało pedagogiczne poprze wysiłki dyrekcyi teatru i że na to przedstawienie młodzież szkolna tłumnie pośpieszy.

(—) **Kawa podrożała.** W kawiarniach lwowskich od wczoraj podrożała kawa z 15 na 23 marki. Służba kawiarniana motywuje podwyżkę tem, że Magistrat ma zamiar podnieść cenę za elektrykę!

(—) **Znowu przejechany autem.** Na pl. Bilczewskiego wczoraj najechał zamochód nr. 6156 na Ghanę Gottlieb i tak silnie ją potrącił, iż ta upadła i ciężko się zraniła w głowę. Gottliebową opatrzyło Pogotowie ratunkowe. — Wczoraj także w ulicy Tarnowskiego Adam Domiczek jadąc rowerem potrącił Reginę Klasową, która upadła tak fatalnie, że doznała ciężkiego potłuczenia ciała.

(x) **Z krainy kalek.** W Ożydowie, powiat Złoczów, 16-letni Paweł Mysak podczas orki natrafił w polu pługiem na nabój, który wybuchł. Skutek wybuchu był fatalny, gdyż odłamki naboju oderwały Mysakowi prawą dłoń i ciężko zraniły go w nogi. Mysaka natychmiast po wypadku odwieziono do szpitala.

(—) **Kradzieże kolejowe.** Ostatnimi czasy dały się zauważyć kradzieże przesyłek składanych przed magazynem kolejowym. W połowie marca b. r. właścicielowi wozu Maciejowi Kuzykowi zginęły z pod magazynu trzy beczki śledzi wartości 36.000 marek. O kradzieży tej dowiedział się ajent policyi Lipka, który też wkrótce stwierdził, że śledzie z pod magazynu wywieziono końmi Józefy Buffłowej. Podczas śledztwa dowiedziano się, że kradzieży dokonał woźnica Józef Pieniążek wraz z Piotrem Łukasińskim, Aleksandrem Kunickim i tak zwanym „Krzyworączką". Sprawcom łupu nie udało się sprzedać, gdyż dniem, w którym popełniono kradzież, była sobota. Łup więc schowali do stajni Buffłowej przy ulicy

Z roślinności Bałtyku.

(Wykład prof. dra Sz. Wierdaka wygłoszony na posiedzeniu naukowem Oddziału lwowskiego Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika).

Lwów, 9. kwietnia.

Badania naukowe nad roślinnością Bałtyku datują się od 1871 r., w którym to roku udała się ekspedycya niemiecka z zatoki Kilońskiej na parowcu Pomerania w celu poznania morza Bałtyckiego pod względem przyrodniczym. Referat botaniczny prowadził prof. P. Magnus. Zdołał on zebrać z różnych grup wodorostów morskich około 100 gatunków z czego na rośliny kwiatowe przypada 6 gatunków. Odnośnie do występowania i rozmieszczenia flory środkowej części Bałtyku wyróżnił prof. Magnus trzy grupy roślin.

Do grupy pierwszej należą właściwi mieszkańcy wód morskich, dla których morze jest naturalnem siedliskiem. Rośliny tu należące posiadają zdolność życia w wodzie o bardzo różnorodnej zawartości soli i one to stanowią większość flory środkowego Bałtyku.

W kierunku ku zatoce Botnickiej występują one coraz rzadziej aż wreszcie brakuje ich zupełnie. Podkreślić tu należy ważny szczegół biologiczny a mianowicie, że flora ta rozwija się tu o wiele później w roku aniżeli w Morzu Północnem, czego typowym przykładem jest morszczyn (Fucus vesiculosus), który w środkowej części Bałtyku np. w pobliżu Gotlandyi znajduje się często w całkiem jeszcze młodym stanie, podczas gdy w Sundzie o tej samej porze roku jest już silnie rozrośnięty i owocujący. Przyczyn późniejszego rozwoju flory szukać należy częścią w jej powolniejszym i słabszym wzroście w wodzie mało słonej, częścią w dłuższem działaniu zimnej pory roku na wodę zamkniętego lądami morza.

Gatunki grupy drugiej należą do roślin żyjących w wodach morskich wysłodzonych. Udają się one najlepiej w słabo słonej wodzie i nie potrafią trwale rość ani w wodzie bardzo słonej ani w słodkiej.

Trzecią grupę flory Bałtyku tworzą rośliny, które przywędrowały z wód słodkich do morza.

Im bliżej zatoki Botnickiej tem coraz więcej ubywa form morskich a przybywa słodkowodnych tak, że w części północnej tejże zatoki występują wyłącznie gatunki słodkowodne.

Przy końcu swoich sprawozdań botanicznych zaznacza Magnus, że dostateczne roślinnogeograficzne poznanie flory Bałtyku można osiągnąć tylko przez specyalne szczegółowe badania. Że właśnie takie szczegółowe miejscowe badania po tej wyprawie nastąpiły, świadczy o tem cały szereg specyalnych prac różnych badaczy, a przedewszystkiem niemieckich i szwedzkich.

Ponieważ z natury rzeczy bliżej interesuje nas morze Bałtyckie, przytykające do wybrzeża polskiego, przeto dalsze uwagi poświęcę scharakteryzowaniu roślinności występującej w zatoce Gdańskiej.

Głównymi składnikami roślinności zatoki Gdańskiej są typowe glony a to krasnorosty brunatnice, zielenice i sinice. Z roślin kwiatowych rosną tam tzw. trawy morskie (Zostera marina, Znana i i.), tworzące w miejscach zacisznych przybrzeżne łąki podwodne sięgające do 10 m. głębokości (np. kępy Oxhöft, Inwiek, Ceynowa). W pasie zatoki otwartym, w części wschodniej i na zewnątrz półwyspu Helu łąk wymienionych brak zupełny. W miejscach płytszych przyłączają się do towarzystwa także rdestnice i i., zaś jako pionierów roślinności przybrzeżnej wymienić należy trzciny, sitowia a w niektórych miejscach i ramienice.

Na stosunkowo małe rozprzestrzenienie się roślinności poziome odnośnie do dna morskiego wpływa brak odpowiedniego oświetlenia podłoża powodowanego tem, że rzeki sprowadzając dużo zanieczyszczonej wody zwłaszcza po silnych deszczach, poza tem zaś duże ilości planktonu (tj. roślin i zwierząt pływających), przyczyniają się do zmniejszenia naświetlenia głębszych warstw wody. Jeszcze więcej niż światło decyduje o poziomem rozmieszczeniu flory właściwość samego dna, które jeśli pokrywa ruchomy piasek lub namuł nieustalony, to wodorosty nie mogą się do niego odpowiednio przyczepić i w takich miejscach dno jest zupełnie roślin pozbawione. Taką samą zależność osiedlania się masowego glonów od jakości podłoża stwierdził również J. Reinke, dla zachodniego Bałtyku.

Pod względem pionowego rozmieszczenia

Traugutta i wynosili go następnie częściowo do miasta. Z tego powodu brak jest jednej prawie całej beczki śledzi. Wczoraj ajent Lipka aresztował Pieniążka i Kunickiego.

Fabryka fałszywych banknotów we Lwowie. Dalsze śledztwo w aferze odkrytej już fabryki fałszywych banknotów we Lwowie doprowadziło do aresztowania kierownika znanego zakładu fotograficznego „Unia", Schlössera, który jak się okazało dostarczał tym drukarniom klisz fałszywych banknotów. Aresztowanie Schlössera jest o tyle sensacyjne, że był on znanym w mieście, i jako fachowiec w swoim zawodzie był pierwszorzędną siłą.

Kradzież koni wartości pół miliona marek. Z folwarku w Krotoszynie skradziono ub. nocy parę koni wart. 500.000 marek. Prowadzący śledztwo wywiadowcy pol. państwowej, znaleźli na miejscu podrzuconą kartkę, w której anonimowy donosiciel wskazuje na rzekomych sprawców.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 8 kwietnia.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transakcye
	Kor		ony		
Bank akc. związkowy IV i V em.	260	8·40	485·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	450·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	21	725·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	280	16·80	340·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22·40	750·—	— -	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7 —	215·—		—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	530·—	550·—	540·—
Bank ziemski kred. galic.	280	21·—	675·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	600	100	10000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	2325·—	2450·—	2400·—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	2700·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	—	3400·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	490	301	35000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	—	7000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15	8000·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1000	—	3800·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I. em.	500	00	1700·—	—·—	—·—
„ II. em. I. ser.	500	—	1700·—	—·—	—·—
Pezet	500	—	1075·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350	00	1650·—	—·—	—·—
Polska nafta	490	—	2875·—	2975 —	2925.—
Polskie Tow. handlowe	140	21	900·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	28	4800·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5	1775·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	5600·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20	7000·—	—·—	—·—
Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)					
Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.			95·50	97·50	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.			99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.			91·—	93·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.			92·50	94·50	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.			102·—	104·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.			96·50	98·50	97·50
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.			105·50	107·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.			98·25	100·25	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.			98·50	100·50	—·—
Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)					
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.			94·75	96·75	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.			85·—	87·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.			83·—	85·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.			86·—	88·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.			85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.			85·—	87·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)			88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.			90·50	92·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.			95·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.			88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.			88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.			88·—	90·—	—·—
V. Waluty.					
Ruble carskie po 100 rb.			400·—	450·—	—·—
„ „ po 500 rb.			270·—	320·—	—·—
„ „ drobne			200·—	250·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.			55·—	75·—	—·—
„ „ po 250			40·—	60·—	—·—
„ „ kiereuki (po 40 i 20)			25·—	30·—	—·—
Karbowańce po 1000			4·—	7·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej			6·—	9·—	—·—
1 frank francuski			56·25	59·25	—·—
1 frank szwajcarski			120·—	140·—	—·—
1 L. Sterling			3100·—	3300·—	—·—
1 dolar amerykański			780·—	810 —	798·—
1 dolar kanadyjski			620·—	690·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)			1300·—	1360·—	—·—
„ „ (po 100)			1200·—	1260·—	—·—
„ „ (drobna)			1100·—	1160·—	—·—
Lei rumuńskie po 500			1140·—	1240·—	—·—
„ „ drobne			1040·—	1140·—	—·—
Liry włoskie			24·—	26·—	—·—
Czeskie korony			1000·—	1100·—	—·—
Czeskie korony niższe			900·—	1000·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane			105·—	115·—	—·—
VI. Dewizy.					
Na Londyn			3100·—	3300·—	—·—
„ Paryż			57·—	61·—	—·—
„ Zurych			125·—	145·—	—·—
„ Pragę			1085·—	1185·—	—·—
„ Wiedeń			115·—	135·—	—·—
„ Berlin			1310·—	1410·—	1370 —
„ Nowy Jork			760·—	810·—	—·—
„ Bukareszt			1140·—	1240·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

glonów należy nadmienić, że dno morza w Skagerraku pokrywa szata glonów nawet w głębokości większej niż 40 m. poniżej poziomu zwierciadła wody, w części Bałtyku zachodniej sięga roślinność najwyżej do głębokości 35 m. a w obszarze zatoki Gdańskiej w najpomyślniejszym wypadku tylko do 25 m. W górnych warstwach przeważają glony zielone i sine, glony czerwone sięgają najgłębiej a pośrednie mniej więcej stanowisko zajmują glony brunatne. Poszczególne gatunki wymienionych grup glonów mieszają się z sobą, co zwłaszcza wybitnie ma miejsce w głębokości 2—8 metrów.

Odnośnie do stanowiska roślinno-geograficznego należy zaznaczyć, że wszystkie gatunki znalezione w zatoce Gdańskiej są rozprzestrzenione w reszcie morza Bałtyckiego. Wyjątek stanowi krasnorost Bangia pumila, który jest endemizmem wschodnio-bałtyckim. Z dokładniejszego porównania wyników badań uderza nas stosunkowo mała ilość form w Bałtyku wschodnim, wobec bogactwa tychże w Bałtyku zachodnim. Ogólna ilość gatunków glonów w zatoce Gdańskiej dochodzi do liczby 95, zaś dla Bałtyku zachodniego podaje Reinke 255 gatunków.

Pewna liczba form osiąga w zatoce Gdańskiej wschodnią granicę zasięgu.

Nadto przeważają w zatoce gatunki północno pochodzące z Oceanu lodowatego północnego, zwane także elementami arktycznymi.

Ponieważ obecny stan roślinności morza Bałtyckiego jest naturalnym wynikiem uwarunkowanym przeszłością, przeto i wyjaśnienie dzisiejszego obrazu roślinnego uskutecznić się da na podstawie historyi geologicznej Bałtyku.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 8. kwietnia.

Giełda dzisiejsza była ożywiona, w papierach lokacyjnych dokonano transakcyi w 4 proc. Banku krajowego po 97.50, w akcyach bankowych płacono za Bank przemysłowy 540.—.

W akcyach przemysłowych większe obroty w Chodorowskich po 2400.—, w końcu płacono tylko 2375.—.

Polska nafta była przedmiotem obrotu po 2925.—, zaś w Krakowie płacono 3100.—.

Kurs rubli obniżył się znacznie.

Kursa walut obcych niezmienione, przyczem nadmienić należy, że na giełdzie warszawskiej i krakowskiej nie było obrotów w walutach zagranicznych.

Giełdowych transakcyi dokonano u nas w dolarach po 798.—, następnie poszukiwano po 801, bez podaży.

Leje rumuńskie płacono po 1165.—, dewizę na Berlin 1370.—.

Tendencya na ogół zniżkowa, usposobienie ożywione.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 9. kwietnia.

Na wczorajszej nieoficyalnej giełdzie lwowskiej był ruch słaby. Waluty notowano: dolary amerykańskie 800—805, jedynki i dwójki 770—775, dolary kanadyjskie 640—645, jedynki i dwójki 600—605, marki niemieckie 13.25—13.35, setki 12.80—13, drobne 12—12.20, franki francuskie 60—63, leje 11.50—11.65, drobne 11, korony czeskie 10.50—11, drobne 9.50—9.80, korony austryackie tysiączki 2000—2050, setki 140—145, 50 kor. 58—62, 20 kor. 78—80 fen., 10 kor. 68—70 fen., ruble pięciosetki 3.50—3.80, setki 4—4.10, jedynki 1.20—1.25, trójki 1.30—1.35, piątki 1.50—1.55, dziesiątki 1.70—1.75, 25 rb. 2—2.10, ruble dumskie tysiączki 75—80, 250 rb. 45—50, karbowańce 5.50—5.80, hrywny 7.50—7.80.

Złoto: 20 koronówki austryackie 2970—3020, 20 markówki niemieckie 3500—3550, 10 rublówki 3750—3800, dolary 750—755, 20 frankówki francuskie 2900—2950.

Srebro: korony austryackie 46—46.50, guldeny 110—112, ruble 170—175, kopiejki 60—65, dolary 400—425.

KRAKOWSKA CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 8. kwietnia.

Papiery lokacyjne. Transakcye: 4% Listy gal T. K. Z. 98; Polsk. Bank Przemysłowy I—IV em. 500; Polskie Tow. handl. I—III em. 925; Polskie Tow. handl. IV em. 700; Impex 555; Polski Glob 1950; Żegluga polska 625; Zieleniewski 7100; Warszawska Ska akc. parowozów I—II em. 1700; Siersza 5825; T. P. G. 5775; Trzebinia, fabryka maszyn I—II em. 2700; Polska Nafta 3100.

Waluty i dewizy.

	Waluty żądano	Waluty poszuk.	Czeki żądano	Czeki poszuk.
Korony austryackie	115·—	120·—	122·—	127·—
Korony czesko-słowac.	10·—	11·—	10·75	11·75
Franki francuskie	56·—	59·—	58·—	60·—
Dolary St. Zjednocz.	770·—	800·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	10 —	11·—	—·—	—·—
Liry włoskie	28·—	32·—	30·—	34·—
Marki niemieckie	12·—	13 —	13·—	14·—
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	135·—	150·—

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 8. kwietnia.

I. Papiery procentowe. Transakcye: Obligacye st. m. Warszawy 6% z 1917 za 100 Mk 125.

Listy zastawne. Transakcye: 4½% ziemskie 262; 4% ziemskie 91.5; 5% m. Warszawy 347.

Waluty. Transakcye: Ruble carskie po 500 30.75.

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary Stanów Zjednocz. 819; Franki francuskie 59.5; Marki niemieckie 13.10.

Akcye. Transakcye: Bank handlowy I—VIII em. 1615; Bank kredyt. w Warszawie I—III em. 2700; Bank kredyt. w Warszawie V em. 2550; Bank Zachodni I em. 1325; Bank Zachodni V em. 1400; Warszawskie Tow. fabr. cukru 9500; Warszawskie Tow. kopalń węgla I—IV em. 9600; Lilpop, Rauch i Loewenstein I em. 3825; Lilpop, Rauch i Loewenstein II em. 3100; Rudzki i Ska 28000; Starachowice 7150; L. J. Borkowski I—VI em. 3050; Bracia Jabłkowscy I—V em. 2275; Firlej I—II em. 3400; Warszawskie Tow. handl. i żegl. I—III em. 2425; Warszawskie Tow. handl. i żegl. IV em. 2875; Żyrardów 3850; Ostrowieckie zakłady 8250; Fryd. Puls 3900; Bank handl 9-tej emisyi 1550.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9. kwietnia.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie panowała tendencya niejednolita. Kursa akcyi były nierówne. Listy zastawne miejskie i ziemskie bez zmiany. Ruble wskutek zaoferowania i braku kupców spadły.

TARG ZBOŻOWY W ŚNIATYNIE.

Śniatyn, 5. kwietnia.

Za zboże rumuńskie płacono w bieżącym tygodniu:

za żyto —·—.

„ jęczmień zwykły	po 39	do 41	Mp.	za	1 kg.
„ „ browarn.	„ —	„ —	„	„	„
„ „ pastewny	„ —	„ —	„	„	„
„ kukurudzę	„ 43	„ 44	„	„	„
„ koński ząb	„ —	„ —	„	„	„
„ owies	„ 37	„ —	„	„	„
„ fasolę białą	„ —	„ —	„	„	„
„ „ kolorową	„ 40	„ —	„	„	„
„ ziarnka arbuzowe	„ —	„ —	„	„	„
„ olej słonecznikowy —·—.					
„ otręby	„ —	„ —	„	„	„

Popyt słaby. Podaż duża. Tendencya zniżkowa.

Leje rumuńskie płacono przeciętnie po 11.20 M.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 9. kwietnia.

Napływ starych jarzyn i nowalii na targach zwiększa się, mimo że popyt jest całkiem skrom-

ny. Nic w tem dziwnego, jeśli się weźmie pod uwagę okropną cenę nowalii, na które stać tylko niewielu ludzi. Wczoraj jeszcze chleba pozakontyngentowego, mimo konfiskaty przez urząd walki z lichwą, można było otrzymać, zanosi się jednak na wstrzymanie wypieku. Mięsa wczoraj nie sprzedawano.

Pozatem płacono za kilo ziemniaków do 10 mk., buraków 14 mk., marchwi 14 mk., kapusty kiszonej 25 mk., cebuli 32 mk., jabłek 80—100 mk., za główkę kapusty 15 mk., kielu 15 mk., kalarepy 10 mk., za kawałek chrzanu 3 mk., za wiązkę młodej cebuli 5—10 mk., za wiązkę młodej rzodkiewki 30 mk., za wiązkę szczypiorku 5 mk.

Za jedno jajo płacono 6—8 mk., za litr mleka 35 mk., za kilo masła 500—550 mk., za kilo sera 120 marek.

Płacono za kilo mąki pszennej 120 mk., grysiku pszennego 130 mk., ryżu 90 mk., kaszy hreczanej 90 mk., fasoli 60 mk., grochu 45 mk., grysiku kukurudzianego 60 mk., mąki kukurudzianej 45 mk., cukru białego 300 mk., cukru żółtego 230 mk.

Za kilo białego chleba płacono 130 mk., ciemnego 80 mk., małą bułeczkę 6 mk., większą 15 mk., za rogalik i „kaizerkę" po 15 mk.

Kronika sportowa.

Lwów, 9. kwietnia.

Walne zgromadzenie Polskiego Związku lekko-atletycznego odbyło się we Lwowie dnia 13. marca 1921 r. Obecni reprezentanci klubów: Pogoń, Czarni, Lechia, Ż. K. S., i Polonia (Warszawa). Wybrano zarząd na rok 1921 w składzie: prezes p. Tadeusz Kuchar, wiceprezesi p. Edward Jakubowicz i p. Tadeusz Dręgiewicz, sekretarz p. Leszek Pawłowski, skarbnik p. Zimmerman, członkowie: Zieliński Stanisław, Lappierre Henryk, Wondrausch Witold, Baigel Jakób, wszyscy ze Lwowa, p. Loth Stefan i p. Szereda Władysław z Warszawy, kapt. Pigna z Krakowa i p. Baran Jan z Poznania. Pierwsze zgromadzenie zarządu P. Z. L. A. odbędzie się dnia 17. kwietnia we Lwowie o godz. 10 przedpołudniem w kawiarni Renaisance. Wszelką korespondencyę do PZLA. skierowywać pod adresem: por. Leszek Pawłowski, Lwów ulica Dwernickiego 24.

Tajemnicze morderstwo w powiecie brzeżańskim.

Lwów, 9. kwietnia.

W Narajowie w powiecie brzeżańskim, znaleziono wczoraj w lesie zwłoki zamordowanego nieznanego mężczyzny. Bliższych szczegółów i motywów morderstwa na razie brak. Ekspozytura policyi w Brzeżanach prowadzi bardzo energiczne śledztwo, które zapewne wyświetli motywy mordu.

Ziemski Bank kredyt. w r. 1920.

Lwów, 9. kwietnia.

Ze sprawozdania Rady zawiadowczej Ziemskiego Banku Kredytowego za rok 1920 przedłożonego zwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu akcyonaryuszów w dniu 22 marca 1921 podajemy następujące najważniejsze szczegóły:

Rok ubiegły był dla Banku rokiem jubileuszowym; dnia bowiem 9 października 1920 upłynęło lat 20 od założenia Kasy Pożyczkowej we Lwowie, przemianowanej w r. 1902 na Galicyjską Kasę Zaliczkową, a w lipcu 1910 przekształconej na Ziemski Bank Kredytowy.

Kapitał akcyjny Banku, który z końcem roku 1919 wynosił 20,000.000 kor., powiększono w r. 1920 dwukrotnie, raz z początkiem roku na 50 milionów kor. czyli 30 milionów marek, drugi raz z końcem roku na 105 000.000 Mk. Pierwsza subskrypcya została pokryta i pełno wpłacona w dwóch tygodniach po jej rozpisaniu. Drugą subskrypcyę rozpisano w dwóch seryach po 35,000.000 Mk., z których pierwsza została już całkowicie pokryta i wpłacona do dnia 15 marca br., subskrypcya zaś drugiej seryi ma być rozpisana z dniem 1 kwietnia br., ale już jest częściowo pokryta wniesionemi z góry zgłoszeniami.

Równocześnie z kapitałem akcyjnym wzrósł także fundusz rezerwowy Banku, który wynosił z końcem r. 1920 kwotę 10,049.686'85 czyli 28'68 procent kapitału akcyjnego, w roku zaś bieżącym wskutek rozpisanej subskrypcyi i wpłaconego agia od pierwszej seryi nowych akcyi zwiększył się o dalszą sumę 18,275.000 Mk. Po przeprowadzeniu subskrypcyi drugiej seryi zwiększy się ten fundusz znowu o dalszą sumę 18,275.000 Mk.; łącznie zaś z zaproponowaną Walnemu Zgromadzeniu na wniosek Rady Zawiadowczej i już przez to Zgromadzenie przyjętą dotacyą tego funduszu o dalszą kwotę 1,959.871'80 Mk., z czystego zysku za rok 1920 wydzieloną, rezerwy Banku dojdą do łącznej cyfry przeszło 48.000.000 Mk., a zatem wynosić będą prawie 48 prc. całego kapitału akcyjnego.

Oddziały (filie) Banku w Krakowie i Lublinie rozwijają się bardzo pomyślnie; od 1 lipca 1920 założył Bank również bardzo pomyślnie prosperującą filię w Warszawie, a z końcem roku w Gdańsku. W najbliższej przyszłości powstaną oddziały w Bydgoszczy, Krośnie, Kołomyi, Przemyślu i Rzeszowie.

Działalność Banku obejmowała nietylko bieżące czynności bankowe, ale także rozległą akcyę gospodarczą na wszystkich polach przemysłu i handlu, bądź samoistnie bądź wespół z innymi Bankami prowadzoną.

Oddział hipoteczny Banku mimo zastoju na targu listów zastawnych rozszerzył się znacznie, zwiększając ogólny stan pożyczek hipotecznych z 13,020.168 Mk. na 18.479.386'86 Mk. Giełdowy kurs 4 i pół prc. listów zastawnych Banku wynosił 31 grudnia 1920 we Lwowie 100 prc. wartości nominalnej.

Portfel wekslowy Banku wykazywał z końcem roku 100,086.119'73, wzrósł przeto w ciągu roku prawie pięciokrotnie.

Odsetki od weksli i kredytów otwartych przyniosły 8,712.896'48, prowizye z interesów bankowych 9,170.307'31 Mk.

Wkładki na książeczkach i rachunkach bieżących wynosiły łącznie 296,920.345'27 Mk. Na pożyczkę odrodzenia subskrybowano 25.244.500 Mk. z tego 1,478.900 Mk na pożyczkę krótkoterminową, a 23,765.600 Mk. na długoterminową.

Oddział parcelacyjny Banku, oparty na upoważnieniu Głównego Urzędu Ziemskiego, objął w ciągu roku do parcelacy 2.742 morgów wyłącznie we wschodniej Małopolsce, z czego rozparcelował z powodu inwazyi bolszewickiej do końca roku jedynie 8640 morgów, reszta zaś została już w znacznej części rozsprzedana w r. b. Parcelowano przeważnie między osadników z zachodniej Małopolski i z b. Królestwa, których przeszło 2000 zgłosiło się w ciągu roku do Banku.

Oddział chmielowy Banku, powstały z przekształcenia założonej w poprzednim roku „Spółki dla handlu chmielem", zdobył sobie już w drugim roku swej działalności dominujące stanowisko na polu handlu chmielem, powiększając pięciokrotnie swój obrót i rozszerzając swą działalność na wszystkie wogóle artykuły dla przemysłu browarniczego potrzebne.

Założona przez Bank w r. 1917 Galicyjska Spółka drzewna rozporządzała łączną masą przeszło 600.000 m. sześć. drzewa i przeszło 70 klm. kolejek wązkotorowych i dostarczyła kolejom polskim w r. 1920 przeszło 150.000 podkładów kolejowych.

Utworzona w r. 1919 Spółka „Sortofin" dla zbiórki szmat i odpadków papieru, zebrała 94 wagonów surowca, a mieć będzie dla Banku tem większe znaczenie wobec tego, że Bank wspólnie z Bankiem Przemysłowym i konsorcyum prywatnem przystępuje do odbudowy fabryki papieru Weisera w Sasowie.

Wskrzeszone przez Bank „Towarzystwo budowy dróg" zorganizowało eksploatacyę trzech kamieniołomów i dostawia szuter i kamienie brukowe dla miast i kolei.

Spółka „Motor", założona przez Bank w roku 1917, przekształciła się w Towarzystwo akcyjne „Auto-Motor" z kapitałem 10,000.000 Mk., które objęło obszerne warsztaty automobilowe we Lwowie w Krakowie, a obecnie urządza wspólnie z Bankiem Przemysłowym przy poparciu austr. fabryki automobili w Steyer fabrykę motorów pod Krakowem.

Wspólnie z światową firmą spedycyjną Schenker i Ska zakłada Bank w Polsce „Towarzystwo spedycyjne dla transportu międzynarodowego"; równocześnie zaś stworzył „Polskie biuro podróżnicze „Orbis", które na wzór zagranicznych przedsiębiorstw Cocka itp. organizuje na podstawie umowy, zawartej z Ministerstwem kolejowem, sprzedaż biletów kolejowych w całej Polsce poza obrębem dworców, sprzedawanie zagranicą biletów do Polski, wydawanie biletów własnego nakładu i ekspedycyę bagażu podróżnych.

Z innych przedsiębiorstw przez Bank finansowanych, wymienić należy: Birczańską Spółkę przemysłową i budowlaną, Grodecką parową fabrykę cegieł i dachówek, akcyjną Fabrykę kapeluszy w Myślenicach, akcyjną fabrykę wyrobów ceramicznych w Rybitwach koło Krakowa, Łagiewnicką i płaszowską parową fabrykę cegieł i dachówek, fabrykę wyrobów metalowych Górecki, Kucharski i Ska, Spółkę hodowców drobiu „Jajo" w Krakowie i „Syndykat jajczarski", finansowany wspólnie z Bankiem Przemysłowym i Bankiem Małopolskim.

W dziedzinie kultury duchowej zasłużył się Bank stworzeniem Instytutu wydawniczego „Biblioteka polska" w Warszawie z kapitałem 15 milionów Mk. który nabył z rąk niemieckich największe w b. zaborze pruskim zakłady graficzne w Bydgoszczy z własnymi budynkami, 21 maszynami drukarskiemi, introligatornia, litografią i 30 wagonów papieru. Spółka wykonywa już obecnie wielkie roboty drukarskie nabyła własne prawo druku dzieł całego szeregu najznakomitszych uczonych, poetów i powieściopisarzy, a nadto przygotowuje cały szereg podręczników szkolnych.

Wspólnie z Bankiem Przemysłowym finansował Bank cały szereg wielkich spółek akcyjnych, jak „Oikos" (spółka dla przemysłu drzewnego z kapitałem 60,000.000 Mk, mającym obecnie wzróść do 100,000.000 Mk.), „Polska Nafta" (podwyższyła obecnie kapitał akcyjny do 250,000.000 Mk.), „Warszawska spółka akcyjna budowy parowozów" (kapitał 50,000.000 Mk), „Fabryki porcelany w Ćmielowie" (kapitał 30,000.000 Mk), a wreszcie powstające obecnie Towarzystwo akcyjne „Olkusz-Wolbrom" które nabyło fabrykę naczyń emaliowanych w Olkuszu i fabrykę kauczuku w Wolbromiu. Wspólnie z PTH. w Krakowie objął Bank sfinansowanie Małopolskiego Zakładu odzieżowego, przekształcając go na spółkę akcyjną „Szatnia".

Bardzo znacznie wzrosły w Banku koszta administracyi (z kwoty 651.953'48 kor. na 2,593.900'34 Mk), i płace (z kwoty 666.083'93 K, na 2,722.787'63 Mk). Fundusz emerytalny funkcyonaryuszów Banku wynosił z końcem roku 2.313.400 Mk.

Zawarty w r. 1917 stosunek finansowy z Praskim Bankiem kredytowym i Agrarni Banka w Pradze został rozwiązany w r. 1920 ze względu na zmienione stosunki polityczne w sposób dla obu stron lojalny i korzystny. Przy tej sposobności Bank objął likwidacyę oddziału Praskiego Banku kredytowego we Lwowie i nabył jego gmach wraz z całem wewnętrznem urządzeniem.

Wykazany czysty zysk za rok 1920 w kwocie 9,759.095'20 Mk, rozdzieliło Walne Zgromadzenie w myśl wniosku rady zawiadowczej, wcielając w myśl statutu, jak corocznie 5 prc. do funduszu gwarancyjnego listów zastawnych oraz 5 prc. do zwyczajnego funduszu rezerwowego, dalej przyznając 15 prc. jako tantiemę Radzie zawiadowczej, a drugich 15 prc. Dyrekcyi, urzędnikom i służbie, następnie przyznając akcyonaryuszom 12 i pół prc. dywidendę od akcyi, a wreszcie przeznaczając jako nadzwyczajne dotacye na rzecz funduszu rezerwowego 1,000.000 Mk na rzecz funduszu emerytalnego 500.000 Mk, resztę zaś w kwocie 857.569'60 Mk przenosząc na rok następny.

Również uchwaliło Walne Zgromadzenie wnioski Rady zawiadowczej w sprawie założenia wymienionych wyżej, a ewentualnie i innych filii oraz w sprawie podwyższenia kapitału akcyjnego z 150 na 210 milionów marek.

Czas odnowić prenumeratę!

RADA NADZORCZA

Spółki Akcyjnej „PEZET" Powszechne Zakłady Budowlane

ma zaszczyt zawiadomić Pp. Akcyonaryuszy, że w dniu **10. maja 1921 o godzinie 12-tej w południe** odbędzie się w biurach Centrali Akademicka l. 23

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCYONARYUSZY

z następującym porządkiem dziennym:

1. Ogólne Sprawozdanie Dyrekcyi z dotychczasowej działalności Spółki.
2. Wniosek Rady Nadzorczej na powiększenie kapitału akcyjnego z 30 milionów marek polskich na 60 milionow marek polskich przez emisyę 60.000 sztuk akcyi imiennej wartości po 500 Mkp. każda.
3. Upoważnienie Rady Nadzorczej, aby tę emisyę w całości lub w części w czasie, jaki uzna za stosowny, przeprowadziła, kurs akcyi i inne warunki emisyi ustaliła i powzięła także w tym kierunku postanowienie, czyli i w jakim z kresie ma być przy tej emisyi prawo poboru dotychczasowym akcyonaryuszom przyznane.
4. Zmiana § 7 statutu, spowodowana podwyższeniem kapitału zakładowego.
5. Wnioski akcyonaryuszów.

W myśl § 15 statutu akcyonaryusze chcący brać udział w Walnem Zgromadzeniu z prawem głosu winni złożyć swe akcye najpóźniej na 8 dni przed terminem zgromadzenia do depozytu w kasie Spółki Akademicka 23. względnie do depozytu w Akcyjnym Banku Związkowym we Lwowie, ul Chorążczyzny l. 6, względnie w jego oddziałach w Krakowie, Krośnie, Śniatynie, Przemyślu i Zakopanem.

Dr. Leonard Stahl
Prezes Rady Nadzorczej.

10929

§ 15.

Celem korzystania z prawa głosu należy złożyć swe akcye najpóźniej na 8 dni przed terminem Zgromadzenia w kasie Spółki lub też w miejscu wskazanem przez Radę Nadzorczą lub Dyrekcyę.

Dołączenie do akcyi arkuszy kuponowych nie jest obowiązujące.

Akcyonaryusze, którzy wykazali w sposób powyższy służące im prawo głosu, otrzymują imienne karty legitymacyjne z odnotowaną ilością złożonych przez nich akcyi, oraz ilością służących im głosów.

Z legitymacyi może korzystać nie tylko akcyonaryusz, na którego imię została ona wydaną, lecz zarówno i pełnomocnik, posiadający pełnomocnictwo pisemne.

Każdemu akcyonaryuszowi mającemu prawo głosu, wolno przeglądać spis akcyonaryuszów, którzy wykazali prawo głosu, z wymienieniem nazwiska i miejsca zamieszkania, ilości akcyi, którą każdy zastępuje i liczbę głosów, którą każdy z nich posiada.

Spis ten winien być wywieszony w sali, w której odbywa się Walne Zgromadzenie, wolno go przeglądać każdemu obecnemu na Walnem Zgromadzeniu akcyonaryuszowi lub pełnomocnikowi.

Wykaz złożonych akcyi, oraz akcyonaryuszów winien być dołączony do protokołu Walnego Zgromadzenia.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.